

Poznański umierał dwa razy

Konkurs, organizowany przez Teatr Wielki w Łodzi i Manufakturę, został ogłoszony w maju 2016 roku. Spośród 40 kandydatów z pięciu krajów świata wybrano czworo, a z nich jury i publiczność wyłonili dwoje finalistów: Katarzynę Brochocką i Rafała Janiaka. Swoje kompozycje zaprezentowali przed publicznością i jurorami 24 września. Zwycięzca, którego poznamy 10 października, otrzyma Grand Prix konkursu (45 tys. zł), a opera jego autorstwa zostanie wystawiona na łódzkiej scenie za rok.

Oboje finaliści to młodzi kompozytorzy polscy, mający w dorobku znaczące nagrody i osiągnięcia. Dla Katarzyny Brochockiej (ur. 1982) muzyka wokarno-instrumentalna odgrywa szczególną rolę. Do tej pory stworzyła dziewięć oper, za które nagrodzono ją m.in. na amerykańskich Opera Vista Festival i Capital Frinde Festival.

Rafał Janiak (ur. 1986) oprócz kompozycji zajmuje się także dyrygenturą, w tej roli kilkakrotnie brał udział w festiwalu Warszawska Jesień. Jako kompozytor zdobył laury m.in. w Konkursie Kompozytorskim im. Jana Pawła II w Warszawie (2007) i na Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim „Musica Sacra” w Częstochowie (2008).

Obie zaprezentowane kompozycje cechują się wysokim poziomem artystycznym i warsztatowym. Finaliści sprawnie władają kompozytorskim rzemiosłem, zarówno w zakresie formy, jak i orkiestracji. Muzyka ujawnia też ich wysoką wrażliwość i wyobraźnię dźwiękową. Opera, ze względu na liczny i różnorodny skład wykonawców i duże rozmiary, należy do najtrudniejszych form muzycznych. W przeszłości mało który kompozytor zaczynał od niej karierę – w większości przypadków twórcy podejmowali się pisanie dzieł scenicznych, mając już znaczne doświadczenie.

Jak chce autorka libretta Małgorzata Sikorska-Miszczyk, tytułowego bohatera poznajemy na łożu śmierci. Otoczony rodziną, przypomina sobie ważne wydarzenia ze swego życia. Nie wszystkie zostały zaczerpnięte z życiorysu fabrykanta, większość ma charakter symboliczny. Tekst napisany jest w kilku językach, by podkreślić złożoną strukturę narodowościową społeczeństwa łódzkiego oraz jak najtrafniej sportretować i odróżnić od siebie bohaterów.

Katarzyna Brochocka w partiach solowych często stosuje recytatyw, by uzyskać czytelność tekstu. Rola orkiestry zwykle ma charakter towarzyszący, na pierwszym planie znajdują się partie wokalne. Kompozytorka najlepiej czuje się w lekkich, przejrzystych fakturach – orkiestrowe tutti pojawia się tylko sporadycznie. Muzyka często porusza się w wysokich rejestrach. Nie brak fragmentów ilustracyjnych, choć jest to ilustracyjność dyskretna, zawoalowana, jak w scenie balu czy strajku robotnic (motoryczność naśladowująca fabryczne maszyny).

Rafał Janiak mówi o swojej partyturze: „Stosuję w muzyce dużo motywów przewodnich, które charakteryzują postaci, a także miejsca”. Faktura u Janiaka jest często gęściejsza, a muzyka porusza się w niskich rejestrach. Poznański, który u Brochockiej śpiewa tenorem, w drugiej partyturze realizuje partię basu. Dramatyzm kompozytor osiąga tu często poprzez zagęszczenie faktury. Ilustracyjność można zauważyć u niego już na początku: w klimat opery wprowadza słuchacza muzyka naśladowująca słyszany z oddali odgłos fabrycznych maszyn.

Obydwie wersje pierwszego aktu „Człowieka z Manufaktury” wykonane zostały w wersji estradowej. Wielkie podziękowania i podziw należą się artystom, a byli wśród nich Małgorzata Walewska (w obu wersjach partia Zofii) i Wojciech Pszoniak (poeta-Przybysz – rola mówiona). W rolę tytułowego fabrykanta znakomicie wcielił się Aleksander Kunach (u Brochockiej) i Stanisław Kierner (u Janiaka). Soliści nie eksponowali swojej indywidualności, lecz zadbali, by na pierwszym planie znalazły się konkursowe partytury. Zadanie mieli trudne, bo niemal wszyscy musieli przygotować po dwie partie – w dwóch operach. Orkiestrę i chór poprowadził znakomicie Vladimir Kiradjev.

Dwóm wersjom pierwszego aktu przysłuchiwała się publiczność Teatru Wielkiego i jurorzy (m.in. Joanna Wnuk-Nazarowa, dyrektor NOSPR, śpiewaczka i profesor Akademii Muzycznej w Łodzi, Urszula Kryger, oraz krytyk muzyczny Aleksander Laskowski). Przed spektaklem „Nabucco”, 10 października, ogłoszony zostanie zwycięzca – przyszły twórca całej opery, oraz laureat głosowania publiczności. Prapremiera – w listopadzie przyszłego roku – uhonoruje 185. rocznicę urodzin Izraela Poznańskiego.

Magdalena Sasin